



Fot. M. Münz. Lwów.  
Sejm galicyjski: Foyer w gmachu sejmowym w dniu otwarcia bieżącej sesji.

## Pogrzeb generała Kondrateńki.

Podczas dziewięciomiesięcznego oblężenia twierdzy portarturskiej i po jej zdobyciu niejednokrotnie wspomniano nazwisko generała Kondrateńki. W czasie oblężenia wspomniano o nim nawet

częściej, aniżeli o głównodowodzącym gen. Stoessla. Cóż, to była za osobistość? Kapitulacja Portu Artura rzuciła na wszystkich generałów rosyjskich, którzy tak dzielnie kierowali obroną tej twierdzy, bardzo złe światło. Okazało się, że nie było tam właściwie ani jednego dowódcy, któryby dorósł do wysokości powierzonego mu zadania. Sam Stoessel okazał się jeno zwyczajnym stupajką rosyjskim, który dbał tylko o swoje skarby

i gospodarstwo, wcale zresztą nie małe swej żony. Wedle opowiadań żołnierzy portarturskich, jeden tam był tylko generał, który rzeczywiście myślał o obronie twierdzy i który całą siłą starał się powstrzymać napór zwycięskich Japończyków. Był to generał Kondrateńko, żołnierz w całym tego słowa znaczeniu, ulubieniec żołnierzy i dlatego właśnie znienawidzony przez sztabowców w rodzaju gen. Stoessla. Kondrateńko był duszą obrony. On zjawiał się wśród gradu kul w najbardziej zagrożonych miejscach i własnym męstwem zachęcał żołnierzy do walki. Dopóki on żył, panowały w Porcie Artura wśród żołnierzy zapał i męstwo.



Księgarnie kolejowe: Księgarnia St. Kavki na dworcu w Dziedzicach.



Pogrzeb generała Kondrateńki: Przeniesienie trumny ze zwłokami zmarłego generała z pokładu „Munch'a“ na ląd w Odessie.